

Dziennik Elbląski

Dziennik
Bałtycki

ELBLĄG • GRONOWO ELBLĄSKIE • MILEJEWO • MARKUSY • TOLKMICKO
PASĘK • MKYNARY • RYCHLIKI • GODKOWO

Elbląska stacja meteorologiczna

POGODA BEZ GRANIC



Urszula Radomska-Sobczyk odczytuje pomiary z urządzeń meteorologicznych.

Fot. Aleksander Winter

Nasze dane brane są pod uwagę przez dyżurnego synoptyka przy opracowywaniu prognozy przez oddział morski IMiGW w Gdyni - wyjaśnia elblązanka, Urszula Radomska-Sobczyk, meteorolog z trzydziestoletnią praktyką i szefowa elbląskiej stacji. - Podział administracyjny nic tu nie zmienił, meteorologia nie liczy się z granicami politycznymi.

Rytm życia wyznacza dyżurnemu meteorologowi elbląskiej stacji codzienny

odczyt w ogródku meteorologicznym temperatury, a także obserwacji stanu gruntu, zjawisk atmosferycznych i innych parametrów. W pokoju obserwatora odczytuje wielkość ciśnienia, kierunek oraz prędkość wiatru. Wszystkie dane zapisuje w dokumentach, a potem siada przy komputerze i w formie zaszyfrowanej depechy, składającej się z szeregu cyfr, przesyła je do zbiornicy w Gdyni.

Od kilku dziesiątek lat meteorologom nie zmienił

się diametralnie sposób przeprowadzania odczytów, lecz zupełnie inna jest technika przesyłania danych. - Tu nastąpiła prawdziwa rewolucja, dziś informacje przekazywane są natychmiast - wyjaśnia U. Radomska-Sobczyk.

Dyżur meteorologa przerywają telefony z instytucji i firm o dokładną temperaturę. Prawie każdej firmie przydatne są informacje dotyczące pogody. Właściciele barometrów proszą o podanie ciśnienia.

Grażyna Wosińska

Trzy dekady meteorologa

Urszula Radomska-Sobczyk, po studiach z meteorologii i fizyki atmosfery, chciała pracować w swoim zawodzie. Jeszcze na studiach starała się o pracę w stacji na Śnieżce, ale przypadek sprawił, że trafiła do WOM na Kasprowym Wierchu. Tam pracowała 4 lata. Potem w Zakopanem była pracownikiem Zakładu Hydrologii i Meteorologii Tatr w sekcji meteorologicznej.

- Ten okres mojego życia uważam za jeden z najwspanialszych - wspomina

pani Urszula - razem z mną pracowali młodzi ludzie, tak jak ja zafascynowani pracą i wędrówkami po górach, zabawami tanecznymi i śpiewaniem przy ognisku.

U. Radomska - Sobczyk dyżurowała na stacji na Kasprowym Wierchu zupełnie sama, gdy odjechała ostatnia kolejka o godzinie 19.00. Pod stacją podchodziły lisy, grasowały łasiczki i kozice, zwabiały ich resztki jedzenia pozostawione przez turystów. Pomiary nie wymagały wy-

chodzenia poza teren stacji. Ogródek, gdzie dokonywała pomiarów, znajdował się na dachu budynku.

Ale gośćmi stacji były nie tylko zwierzęta. Trafiali do stacji niefrasobliwi turyści, mający za nic ostrzeżenia górali i meteorologów, że pogoda w górach szybko się zmienia. Wychodzili po kolacji na wieczorny romantyczny spacer. Potem nie mogli trafić do schroniska, błędzili całą noc i nad ranem śmiertelnie wyczerpani, trafiali do obserwatorium.

Rejsy



W dzisiejszym magazynie „Rejsy” m.in.: Moda na korepetycje • Sąd na mijającym stuleciu • Polak - światowej sławy gra- wer znaczków pocztowych • Cuda w Zimnych Zdrojach • Zazdrosna Kaśka

Elbląg



Autobus Neoplan jest wart ok. 100 tysięcy złotych. Koszt obu napraw to już ponad 50 tysięcy. Nie wiadomo, dlaczego ktoś sobie upodobał właśnie ten pojazd.

str. 3

Tolkmicko



Na początku orszaku szło 10 rzymskich żołnierzy, 4 uczniów Chrystusa i 14 kobiet, niosących religijne chorągwie. W Tolkmicku odprawiono Misterium Drogi Krzyżowej.

str. 6

Elbląg

Zakończyły się już wszystkie misje, które miały poprzedzić wizytę premiera Jerzego Buzka w Elblągu. Terminu wizyty jednak nadal nie ma.

str. 5

Gronowo Elb.



Młodzi ludzie zaczęli terroryzować mieszkańców Gronowa Elbląskiego. Grozili, m.in. podpaleniami.

str. 7

Pasęk

Pasęcki samorząd będzie zabiegał o uzyskanie dofinansowania z programu Phare 2000 na trzy zadania.

str. 6

Tolkmicko

Po dwóch porażkach MGKS Tolkmicko zdobył komplet punktów. W meczu V ligi pokonał na własnym boisku Olimpię Kisielice 2:1 (1:0).

str. 10

Elbląg. Nierzeczywistość

Zupełnie inne karty



Grupa młodych miłośników fantastyki podczas gry w Doomtrooper.

Fot. Sławomir Ptasznik

Wojownicy, ekwipunek, czary, terytoria, zdarzenia losowe - inny świat budują sobie ludzie, którzy bawią się w tzw. gry karciane.

Do przeprowadzenia rozgrywki wystarczą dwie osoby, które posiadają własnoręcznie skompletowane i wyselekcjonowane talie. Kombinacji, według których można skompletować talię są tysiące, ponieważ występują tu trzy rodzaje kart - czyli karty zwykłe, rzadko występujące oraz najrzadsze, karty wyjątkowe.

- Gram w Doomtroopera od pół roku i spotkałem się z różnymi opiniami ludzi, którzy nie mają o tym pojęcia - mówi Grzegorz Krupa, jeden z elbląskich graczy. - Wymyślają jakieś niestworzone rzeczy i później słyszy się, że gry są satanistyczne, albo że to kolejna odmiana Tarota. W moim przypadku wszystko zaczęło się od chęci kolekcjonowania czegośkolwiek i pod wpływem kolegi wybrałem właśnie gry karciane. A kiedy zagrałem, muszę przyznać, że po prostu mnie zafascynowały.

Zabawa zależy od osobistych preferencji gracza, jak też przyjętej taktyki gry, np. można budować talie służące głównie do ataku bądź obrony. W zależności od ustalonych wcześniej zasad zwycięstwa, a także posiadanych kart, sama rozgrywka przerozdzić się może w pasjonującą sesję, która dostarcza kilku godzin niczym nieskrępowanej zabawy. Teoretycznie, do gry wystarczy zakupienie podstawowej talii, jak jednak twierdzą sami gracze, nie zdziałają się taką talią zbyt wiele. Dlatego można kupować tzw. dodatki, gdyż nie tylko znacznie wzmacniają zasoby gracza, pozwalają bowiem również zaopatrzyć się w karty, niewystępujące wśród podstawowych.

(RWAC)

Do Polski gry karciane z fabułą trafiły z Zachodu przed kilku laty. Najpopularniejszą w Elblągu grą jest Doomtrooper. Niewiele mniej osób gra też w Magic-The Gatering

W prenumeracie „Dziennik Elbląski” taniej i z darmową dostawą do domu!

Klasa bez korepetycji

Przyszli lekarze

Klasa III f w I Liceum Ogólnokształcącym nazywana jest klasą lekarską, choć naprawdę jest klasą o rozszerzonym programie biologii i chemii.

Tylko około 10 uczniów wybiera się na medycynę, pozostali wybierają kierunki związane z biologią i chemią, biotechnologią, oceanografią, psychologią a nawet kierunki politechniczne i ekonomiczne. Praktycznie wszyscy dostają się na studia. - Nie są potrzebne korepetycje - mówi wychowawczyni, Halina Pietrykowska - Mizak.

Do tego typu klas jest zawsze bardzo dużo chętnych, dlatego wybierani są najlepsi. - Gdy rozpoczynałam naukę, bałam się, czy podołam, wiedziałam, że trafiłam do klasy w której są najlepsi uczniowie z całego miasta - wspomina jedna z dziewcząt. Obawy nie były potrzebne, wymagania nie były tak wysokie, by ich nie spełnić.

Uczniowie pamiętają pierwszy kontakt z wychowawczynią. Oprócz informacji, jakie możliwości daje skończenie klasy biologiczno - chemicznej w I LO, padły słowa, których licealiści nie zapomnieli do dziś. - Tu nie będzie zabawy, tylko ciężka praca - powiedziała wychowawczyni. Według uczniów, trzeba dobrze się zastanowić nad wyborem klasy w szkole średniej, ponieważ później zmiana decyzji może kosztować dużo pracy i nerwów. - Kto ma życiowe aspiracje, powinien wybierać właśnie takie klasy jak nasza - radzą ósmoklasistom licealiści z III f.

Uczniowie cenią sobie wyjazdy do uczelni, w których zamierzają studiować. Utrzymują kontakty z kadrą Politechniki Gdańskiej, Akademii Medycznej, Uniwersytetu Gdańskiego i Toruńskiego.

Maciej Karpiński uważa, że klasa spełnia jego oczekiwania. - Może czasem narzekamy, ale nie żałujemy, ponieważ poprzez intensywną naukę inwestujemy w siebie - wyjaśnia. Gospodarz klasy, Magdalena Buczkowska, mówi z dumą, że nie tylko się uczą, ale i interesują sportem, ratownictwem medycznym i organizują wiele imprez klasowych. Są dumni z zakwalifikowania się sześciuosobowej drużyny do finału Krajowych Mistrzostw Pierwszej Pomocy PCK. Brali udział w pokazach udzielania pomocy podczas wypadku zbiorowego. Ich zmartwieniem jest brak jednolitych strojów na mistrzostwa. Marzą o tym, by znalazł się sponsor, który ufundowałby je.

- Inni mają jednakowe kombinezony, a my nie - mówią z żalem. Do ulubionych dyscyplin sportowych III f należy piłka ręczna, igrzyska, siatkówka i lekkoatletyka.

Na pytanie, czy czują się elitą, odpowiadają zgodnie, że nie. - Jeśli chodzi o średnią - wyjaśniają - to jesteśmy na czwartym miejscu w szkole, ale z klas trzecich jesteśmy najlepsi.

(G.W.)



Halina Pietrykowska-Mizak i jej klasa.

Fot. Aleksander Winter

Elbląg. Młodzi filmowcy o Katyniu

Utrwalili ślad pamięci



Na zdjęciu: Agata Bartczak, Małgorzata Trocke, Adam Cieśliski i Robert Ptaszek

Fot. Sławomir Ptasznik

Uczniowie kl. IIc Liceum Ekonomicznego przygotowali dwa filmy o zbrodni katyńskiej.

Pierwsza grupa nawiązała kontakt z Emilią Maćkowiak, córką oficera zamordowanego w Katyniu, przewodniczącą Koła Rodzin Katyńskich w Gdańsku.

- Nie kryjąc wzruszenia, pokazała nam zdjęcia, dokumenty i listy, związane z ojcem - opowiadają Milena Musiał, Aneta Kubajek i Bartosz Błaut. Pani Emilia poświęciła 50 lat swojego życia na poszukiwanie pamiętek i dokumentów, związanych z przeszłością ojca. - Była zdziwiona - mówią licealiści - że tak się interesujemy zbrodnią katyńską, mimo że jesteśmy młodymi ludźmi. - Agnieszka Karpowicz zajmowała się stroną

techniczną; nagrywała wywiady i wyszukiwała interesujące ich informacje w Internecie. Wspólnie planowali scenariusz i wszystkie szczegóły dotyczące filmu. Film montowali w Młodzieżowym Domu Kultury, korzystając z pomocy i rad Ryszarda Biela. Premiera filmu odbyła się w Liceum Ekonomicznym. Odebrana została przez uczniów jako ciekawa lekcja historii.

Hanna Wielgolaska i Mariusz Krajewski, nauczyciele historii, pozostawili młodzieży pełną swobodę w formie udziału w konkursie. Według nauczycieli, licealiści muszą wykazać się inicjatywą i pomysłowością, w ten sposób lepiej poznają historię Polski.

Drugi film stworzyli: Agata Bartczak, Małgorzata

Trocka, Adam Cieśliski, i Robert Ptaszek. Film pomagał montować Czesław Dembiński, w studiu Vectry El. Nawiązali kontakt z elbląskim oddziałem Związku Sybiraków. Przeprowadzili wywiady z Martą Salaburą i Michałem Wołoszczakiem. Pani Marta opowiadała o swoim ojcu, zamordowanym przez NKWD w Ostaszku, a także o działalności w Stowarzyszeniu Rodzin Katyńskich. Michał Wołoszczak wspominał o tym, jak jego sybiracka przeszłość przeszkodziła mu w studiowaniu. Dla Adama Cieślickiego film był okazją do podzielenia się historią swojej rodziny. - Mąż mojej ciotki, Bronisław Oleszkiewicz, zginął w Katyniu - opowiada.

Grażyna Wosińska

Elbląg. Drzwi otwarte w szkołach

Pora walki o uczniów

Wszystkie elbląskie szkoły średnie i zawodowe organizują drzwi otwarte, by zachęcić ósmoklasistów do zdecydowania się na naukę u nich.

W Zespole Szkół Gospodarczych takie dni trwały cały tydzień.

Do 21 szkół podstawowych w Elblągu i okolicach uczennice ZSG roznosiły informacje o swojej szkole. Uczniowie podstawówek zgłaszali się codziennie na zwiedzanie szkoły.

- Gdyby drzwi otwarte trwały tylko jeden dzień, ósmoklasisci nie mieliby możliwości spokojnego zwiedzenia szkoły - wyjaśnia Maria Dobosz, wicedyrektor zespołu. Zapewnia także, że również po drzwiach otwartych jest możliwość zwiedzenia szkoły, pod warunkiem wcześniejszego zgłoszenia. Specjalnie dla ósmoklasistów

uczniowie pod kierunkiem nauczycielek Anny Kucharskiej-Pawlak i Danuty Oleksiak przygotowali wystawę swoich prac. Goście mogli obejrzeć suknie wieczorowe, stroje wizerunkowe i do pracy, obrusy, stroje ludowe i albumy uczniów szkoły gastronomicznej. Podczas zwiedzania, uczniów intrygowała informacja, że absolwentka szkoły wręczyła Papieżowi Janowi Pawłowi II własnoręcznie wyhaftowany ornat.

Dla ósmoklasistów atrakcją było zwiedzanie pracowni gastronomicznych i odzieżowych. Uczniowie na rozpoczęcie otwartych drzwi, w satyryczny sposób pokazali, jak wyglądają lekcje na co dzień. W krzywym zwierciadle przedstawili swoich nauczycieli i siebie samych. Na widowni co chwilę wybuchaly salwy śmiechu. Program przygo-

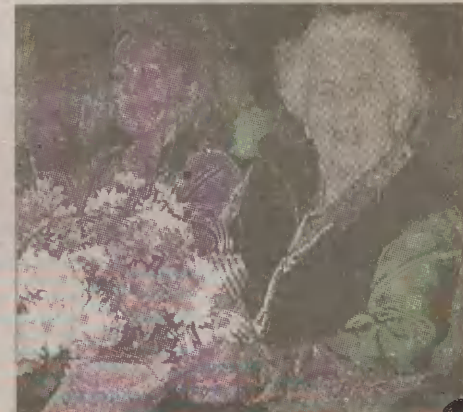
Elbląg

Fototydzień



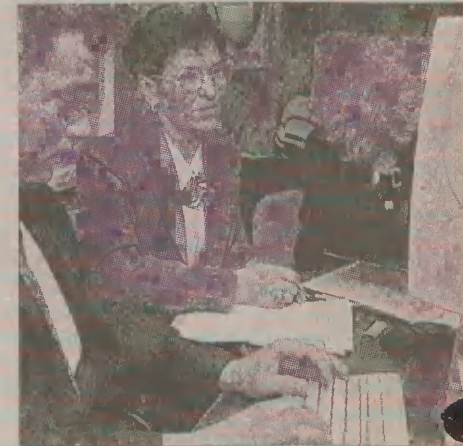
W II LO gościli Christine, Theresa i Lone wraz z grupą rówieśników z duńskiego miasta Aarhus.

Fot. Sławomir Ptasznik



Uczniowie i nauczyciele z Zespołu Szkół Muzycznych w Elblągu świętowali 100. rocznicę urodzin patrona szkoły. Honorowym gościem uroczystości była Teresa Witkomirska, żona muzyka (na zdjęciu po prawej).

Fot. Sławomir Ptasznik



Pracownicy Urzędu Miasta i kuratorium wzięli udział w konferencji internetowej. Na zdjęciu: Krystyna Szostak (w środku) z ośrodka doskonalenia nauczycieli.

Fot. Sławomir Ptasznik



Powtórnie rozpoczęły się procesy rolników oskarżonych o udział w blokowaniu dróg w styczniu 1999 roku.

Fot. Aleksander Winter



W Urzędzie Miejskim utworzono punkt informacyjny dla mieszkańców Elbląga.

Fot. Aleksander Winter



W pracowni internetowej ZSG.

Fot. Aleksander Winter

towali uczniowie ZSH pod kierunkiem Haliny Ciodyk, nauczycielki języka polskiego. Dyrektor Ryszard Janusz mówił potem poważnie o wymaganiach szkoły. - Wzbudził nasze zaufanie - mówi Ania Kondraczuk z Szkoły Podstawowej nr 2 - nie bałybyśmy się przyjść do niego ze swoimi problemami.

(G.W.)

Głębszy oddech elblązan

Powietrze poniżej normy

Elblązanie oddychają czystym powietrzem. Jedyne w sezonie grzewczym, sporadycznie, jego jakość zakłóca zbyt duża zawartość pyłu.

Codziennie z czterech stacji pomiarowych umieszczonych w trzech punktach miasta (przy ulicach: Zajchowskiego, Kalenkiewicza i Hetmańskiej) pobierane są próbki powietrza. Pracownicy elbląskiej delegatury Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej badają średnioroczne i średniodobowe stężenia zawartego w nim: pyłu zawieszonego, dwutlenku siarki, dwutlenku azotu, ołowiu, kadmu i miedzi.

- Oddychamy naprawdę czystym powietrzem - zapewnia Mirosława Laskowska, kierowniczka sekcji sanitarnej ochrony powie-

trza atmosferycznego elbląskiej delegatury WSSE w Olsztynie. - Stężenia wszystkich badanych zanieczyszczeń mieszczą się znacznie poniżej dopuszczalnych wartości.

Sześć razy w ciągu roku stężenie średniodobowe pyłu przekroczyło dopuszczalną normę 125 µ. Największe zapylenie odnotowywano w sezonie grzewczym, przy najniższych temperaturach. Przekroczenia sięgnęły od 0,4 proc. przy ul. Kalenkiewicza do 1,8 proc. przy ul. Hetmańskiej. Przy Hetmańskiej, najwyższa odnotowana zawartość pyłu w powietrzu wyniosła 176 µ.

Znacznemu obniżeniu, bo aż o 30,4 proc. w stosunku do roku 1998, uległa zawartość dwutlenku siarki w powietrzu i wynosiła średnio w ubiegłym roku - 1,6 µ.

- Często były to oznaczenia bliskie zera - podkreśla M. Laskowska. - Norma dla wartości średniorocznych wynosi 40 µ.

Najwyższe stężenie średniodobowe dwutlenku siarki odnotowane przy ul. Hetmańskiej, sięgnęło zaledwie 24 µ, przy dopuszczalnej normie - 150 mg/m sześć.

O 5,1 proc. - do 20,6 µ - wzrosło w stosunku do 1998 roku średnioroczne stężenie dwutlenku azotu.

- Nadal są to wartości znacznie poniżej normy - mówi M. Laskowska. - Ich wzrost wiąże się najpraw-



Najmniej zapyłone są parki i oazy zieleni w mieście.

Fot. Sławomir Ptasznik

dopodobniej z coraz większą liczbą samochodów w mieście.

W elbląskim powietrzu odnotowuje się śladowe ilości kadmu i miedzi. Również zawartość ołowiu w badanych próbkach nie przekracza 50 proc. dopuszczalnych wartości.

(gog)

SREDNIE STĘŻENIE PYŁU ZAWIESZONEGO W POWIETRZU W ELBLĄGU



REKLAMA

REKLAMA

Wyróżnienie Targów Motoexpo 2000



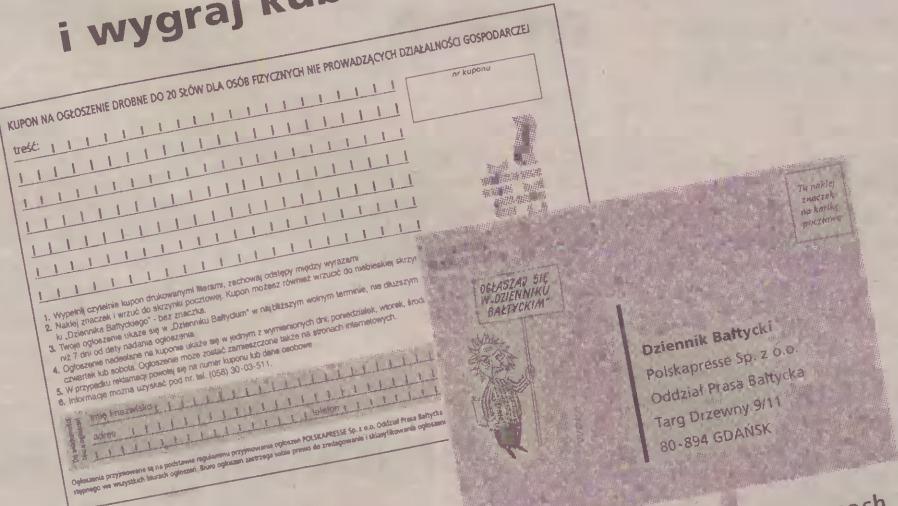
Pierwszy 3-letni kredyt 0%
Na maszyny i ciągniki Same Deutz Fahr Lamborghini
Wszystkie formalności w Agromie Gdańsk
tel. 305 27 00

Malbork, tel. 055-272 33 01
Pelplin, tel. 536 14 49
Orneta, tel. 055 242 10 13
R-4477/A/31



Dziennik Bałtycki Gratka

Złóż życzenia swoim najbliższym i wygraj kubek Dziennika



Zyczenia przyjmujemy na kuponach dostępnych w urzędach pocztowych

Wszystkie życzenia opublikujemy w Gratce w Wielką Sobotę tj. 22 kwietnia

R-4299/A/GK

HOLBEX
CZĘŚCI SAMOCHODOWE
TEL. (0-58) 682-89-78
FAX (0-58) 682-03-70
RABATY DLA WARSZTATÓW I TAXI
STRASZYN K/GDAŃSKA, ul.STAROGARDZKA 5

do:
• silników • zawieszenia • hamulców
• napędu • tłumiki • wycieraczki

Uszczelki (GLASSER)
Świece zapłonowe, żarowe, kable (NGK)
Klocki hamulcowe (RAMSA)
Uszczelnienie hydrauliczne samochodowej (auroren)
Paski, węże gumowe (Gates)

oraz wiele innych marek

DOSTARCZAMY TOWAR DO KLIENTA

OKTAN s.c.

Stacje Paliw

z dostawą do domu po konkurencyjnej cenie

83-334 Miechucino tel. (058) 684-51-21
84-220 Strzebielino tel. (058) 676 24 84 (058) 676 24 85
76-241 Nowa Dąbrowa tel. (059) 811-34-78 (059) 811-34-57

R-6423/B/918

Plichta

Wejherowo ul.Gdańska 13C
tel. 677 53 91, 672 78 08

Czas na wizytę premiera

Elbląg - ostatnia misja

Zakończyły się już wszystkie misje, które miały poprzedzić wizytę premiera Jerzego Buzka w Elblągu. Terminu wizyty jednak nadal nie ma.

W Elblągu byli już Marian Krzaklewski, przewodniczący AWS, Grażyna Zielińska, prezes Krajowego Urzędu Pracy, wicepremier i minister pracy Longin Komołowski oraz Adam Pawłowicz, prezes Państwowej Agencji Inwestycji Zagranicznych.

Wszystkie wizyty miały miejsce w ostatnich tygodniach. Wbrew oczekiwaniom, nikt wprost nie zadeklarował pomocy w wyjsciu Elbląga z kłopotów. Prawie wszyscy goście podkreślali, że Elbląg powinien pozostać na Warmii i Mazurach.

Przewodniczący polityce

Jako pierwszy odwiedził Elbląg M. Krzaklewski. Nie zadeklarował on żadnej pomocy.

- Nadszedł już czas decyzji politycznych. W najbliższym czasie zostanie powołany wicewojewoda warmińsko-mazurski i na pewno będzie on z Elbląga - zapewniał elblążan.

Przewodniczący powiedział jednak coś, co zaniepokoiło wielu elblążan. - Nie ma możliwości zmian granic województw. Nie chodzi tylko o moje osobiste poglądy, ale po prostu nie

należy uruchamiać pewnych procesów - twierdził.

Według Krzaklewskiego, Elbląg powinien integrować się z Olsztynem w nowym województwie. Podkreślił on też, że winę za to, że tej integracji nie ma, ponoszą politycy olsztyńscy. Nagrodą za integrację mają być większe inwestycje w regionie.

Nie będzie robót publicznych

Następnym gościem, po wycieczce którego obiecywano sobie wiele, była Grażyna Zielińska, prezes Krajowego Urzędu Pracy.

- Wiem, jaki dramat panuje obecnie na elbląskim rynku pracy. Mogę tylko zapewnić, że możemy aktywnie pomóc przy odpowiednim przygotowaniu programów walki z bezrobociem - stwierdziła.

Elbląg i cała Warmia i Mazury, oprócz standardowej pomocy, nie mogą liczyć na żadne specjalne środki. Ponadto, prezes KUP jest przeciwnikiem robót publicznych i na tego rodzaju projekty niechętnie przyznaje pieniądze.

- To jest najdroższa i najmniej efektywna pomoc bezrobotnym - twierdziła Zielińska.

Spóźniony wicepremier

Wizyta wicepremiera Longina Komołowskiego opóźniła się. Wszyscy czekali na niego ponad 4 godziny.

Ostatecznie, nawet nie spotkał się z władzami miasta - był jedynie gościem związkowców. To, co powiedział, nie różniło się od wcześniejszych deklaracji rządu.

- Regiony takie jak Warmia i Mazury, gdzie bezrobocie jest największe, mogą liczyć na wsparcie rządowe i pieniądze z funduszy Unii Europejskiej - stwierdził.

Polecą nas inwestorom

Najbardziej wymierne efekty przyniosła wizyta Państwowej Agencji Inwestycji Zagranicznych.

- Elbląg będzie jednym z 6 ośrodków w Polsce, objętych specjalną ofertą promocyjną - zapewniał A. Pawłowicz, prezes PAIZ. - Polegać to będzie na bezpłatnych szkoleniach, pomocy przy przygotowywaniu ofert. Będą one aktywnie promowane i umieszczane w bazie danych PAIZ. Wstępne porozumienie z władzami miasta w tej sprawie zostało już zawarte.

- Trzeba przyciągnąć różnorodnych inwestorów i nie być zależnym od jednej branży i tylko jednego ryn-



Misja PAIZ przyniosła nadzieję na poprawę sytuacji gospodarczej w Elblągu. Na zdjęciu (w środku) Adam Pawłowicz, prezes PAIZ.

Fot. Sławomir Ptasznik

Fot. Aleksander Winter

ku. Właśnie uzależnienie Elbląga od rynku rosyjskiego i restrukturyzacja dużych światowych koncernów spowodowały ostatnie kłopoty. Kiedy nasza pomoc przyniesie efekty, nie jestem jednak w stanie powiedzieć - stwierdził A. Pawłowicz. - Trzeba też pamiętać, że Elbląg ma większe szanse na Warmii i Mazurach niż na Pomorzu, gdzie większość inwestycji skupia się w Trójmieście - dodał prezes PAIZ.

(G.P.)

Nie wiecie, co macie

Roman Kornacki, dyrektor Wydziału Obsługi Inwestycji PAIZ

- Urodziłem się w Elblągu i tutaj zaczynałem naukę w szkole. To, co robi się w Elblągu oceniam pozytywnie, ale mam wrażenie, że nie wykorzystuje się wszystkich szans. Może jednak trzeba stąd wyjechać, aby z perspektywy zauważyć, jakie szanse ma to miasto. Są one olbrzymie i dotyczą wielu dziedzin. Chociażby rozwój handlu z Rosją, dalszy rozwój przemysłu. Przede wszystkim zaś zapomniana teraz turystyka. Elbląg i okolice mają olbrzymie, niewykorzystane atuty. Bliższe stąd do Malborka i Fromborka, prawdziwych perełek. Poza tym, z jednej strony Żuławy a z drugiej Wysoczyzna Elbląska. Niezbędna jest budowa sieci moteli i schronisk.

REKLAMA

KIER

ZAPRASZAMY DO SALONÓW AUTOPARTS

Czynnych 6 dni w tygodniu

AUTOPARTS DAEWOO - FSO w Elblągu, ul. Warszawska 72
tel. (055) 232-66-10, fax (055) 232-60-41

NASZYM KLIENTOM OFERUJEMY:

- 3 LATA GWARANCJI
- ATRAKCYJNE OPUSTY
- ORYGINALNE CZĘŚCI ZAMIENNE
- UBEZPIECZENIE GRATIS DLA MATIZA I LANOSA '99

W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY

Samochody osobowe:

Matiz, Lanos, Tico, Polonez,
Nubira, Leganza

Samochody dostawcze:

Polonez Truck, Citroen C-15,
Berlingo, Matiz Van,
Lanos Van, Nubira Van
DAEWOO
Dobry wybór

Bezplatna infolinia 0800-500-400, 0800-214-081

- Duża konkurencja na rynku motoryzacyjnym powoduje konieczność szukania nowych rozwiązań, aby pozyskać klienta. Jak Państwo radzicie sobie z tym problemem?

Leszek Stankiewicz - kierownik salonu sprzedaży w Elblągu:

Staramy się na bieżąco informować klientów o promocjach, możliwościach zakupu samochodu na raty. Nasze samochody są atrakcyjne cenowo. Nie chodzi tu o cenę wyjściową, która jest zbliżona do cen samochodów innych marek w danej klasie, ale o eksploatację samochodów. 3-letni okres gwarancji daje pewność bezpłatnej obsługi przez ten okres czasu. Nasi klienci mają pewność wysokiej jakości produktu, co zapewnia posiadane przez firmę ISO 9002 oraz Polską Normę Jakości. Aktualnie ubiegamy się o Europejską Normę Jakości.

- Z pewnością nie tylko to decyduje o powodzeniu.

L. Stankiewicz - Oczywiście, najważniejsi są ludzie. To oni decydują o sprzedaży, dotarciu do klienta. Nasza kadra świadoma jest tego, że jej byt zależy od zainteresowania i przychylności klienta. Wychodząc naprzeciw potrzebom salonu Daewoo otwarte są przez 6 dni w tygodniu, dążymy do przedłużenia tego czasu do 7 dni. Pra-

cownicy salonów na miejscu załatwiają wszystkie sprawy związane z uzyskaniem: dogodnego kredytu, ubezpieczeniem nabytego samochodu, czy nabyciem samochodu w drodze leasingu.

- A co z klientami, którzy w zaciszu swego domu chcieliby uzyskać informacje?

L. Stankiewicz - Pomyśleliśmy również o nich, dlatego została stworzona bezpłatna infolinia 0 800-500-400, mamy też stronę w internecie (www.daewoo.com.pl). Każdy otrzyma informację odnośnie sprzedaży i promocji samochodów, skonsultuje swoje wątpliwości zarówno przed i po zakupie samochodu.

Klienci zainteresowani nabyciem części zamiennych mają swoją Linie Klienta (0-22) 811-53-37.

- Czy te wszystkie działania są zauważane przez klientów, czy spotykają się z akceptacją?

L. Stankiewicz - Tak, nasze działania stwarzają pozytywny wizerunek firmy, wiemy o tym z ankiet i opinii wyrażanych przez klientów. Przeprowadzamy systematyczne ankiety, pozwalają one nie tylko utwierdzić się w przekonaniu, że nasze inicjatywy spotykają się z poparciem, ale także określają nowe potrzeby i preferencje.

- Dziękuję za rozmowę i życzę sukcesów.

REKLAMA

OKNA PCV PRODUCENT

PROMOCJA
- SŁIKON UNIWERSALNY 60 ml } 20% RABATU
- PIANKA 750 ml
- PROMOCJA GADZETOWA

Den Braven

Agora
83-300 KARTUZY, ul. GDAŃSKA 28, tel. (58) 68128 81 tel./fax (58) 684 03 82

DEALER:
„GODA” 83-300 KOŚCIERZYNA, ul. Mata Kolejowa 15/1
„HOBAN” 81-361 GDYNIA, ul. Mściwoja 9
TERMO-TAK 80-302 Gdańsk Oliwa, ul. Polanki 97a
H. PIERTEK 84-230 RUMIA, ul. Sędzickiego 23

-686-24-37
-621-71-00 fax 661-34-48 0601-656-930
-556-08-19 fax 556-08-35
-671-20-62 kom.0601-658-930

WIOSENNA OFERTA

meblościanka OLIMP 1.485 zł

komplet wypoczynkowy FELICJA od 1.521 zł

zestaw sypialny BASLA 2.339 zł

meble systemowe BLACK RED WHITE w dowolnych kombinacjach modułów

zestaw dziecięcy DANKA 1.092 zł

meblościanka AGATKA 3.179 zł

stół WIKTOR 1.110 zł

krzesło KAMA 346 zł

krzesło BONA 288 zł

ławka TAMAR 198 zł

meble systemowe RAPID w dowolnych kombinacjach modułów

tapczanik PATRYK od 617 zł

komplet wypoczynkowy LINDA od 998 zł

komplet wypoczynkowy KLAUDIA od 2.410 zł

meblościanka OPAL - BOR 1.337 zł

meblościanka PATI 999 zł

zestaw sypialny GRACJA 3.520 zł

SYNAK MEBLE
SALONY MEBLOWE

82-200 Malbork Grobelno, (trasa Malbork-Tczew), tel. (055) 273 29 98

82 - 500 Kwidzyn ul. Toruńska 36 tel. (055) 279 50 38

www.synak.com.pl

Juz teraz w Malborku 2200 m² superekspozycji

Pastętk. Z Phare Na inwestycje

Pastęcki samorząd będzie zabiegał o uzyskanie dofinansowania z programu Phare 2000 na trzy zadania. Wnioski obejmą: rozbudowę Szkoły Podstawowej w Rzeczniej, budowę wodociągu Krasin - Brzeziny - Nowa Wieś - Rydzówka oraz skanalizowanie przemysłowego osiedla przy ul. Westerplatte i doprowadzenie wody wraz z kanalizacją do podpastęckiej wsi Robity.

Dwa pierwsze przedsięwzięcia są już objęte planem tegorocznych inwestycji. Jeżeli na ich realizację uda się pozyskać dodatkowe pieniądze, zostanie znacznie poszerzony zakres pierwotnie planowanych prac. Między innymi, modernizacja szkoły w Rzeczniej będzie mogła być wzbogacona o budowę sali gimnastycznej.

Mieszkańcy Robit mieli nadzieję, że przy okazji trwającego kanalizowania osiedla Północ, również ich wieś będzie objęta inwestycją. Samorządu nie było jednak na to stać. Włączenie do programu pozwoli na wybudowanie kanalizacji i na doprowadzenie wody.

(gog)

REKLAMA

NOWA SIEDZIBA HURTOWNI

jet
bielizna i rajstopy

GDĄSK-PRZYMORZE
ul. Śląska 39A
TEL. (058) 762-00-99

CZĘŚCI DO SAMOCHODÓW JAPANEŃSKICH

HYUNDAI MAZDA

ELBLĄG, UL. ŻEROMSKIEGO 3
tel./fax 235-56-21,
kom. 0602 306 479

Tolkmicko. Droga Krzyżowa

U rybaków



Do rybackiego miasteczka Jezus przyplynął łodzią.

Fot. Sławomir Ptasznik

Na początku orszaku szło 10 rzymskich żołnierzy, 4 uczniów Chrystusa i 14 kobiet, niosących religijne chorągwie. W Tolkmicko odprawiono Misterium Drogi Krzyżowej.

- Wjazd Chrystusa odbył się na łodzi, a nie na osiołku, ponieważ Tolkmicko to typowa miejscowość rybacka - wyjaśnia ksiądz proboszcz Stanisław Wójcik.

Na orszak przed kościołem oczekiwał biskup elbląski, Andrzej Śliwiński. Odśpiewał i poświęcił rzeźbę Chrystusa, stojącą przed krzyżem misyjnym. W nastroju śmierci i zmartwychwstania wprowadził kwartet

smyczkowy z elbląskiej szkoły muzycznej, utworem Jana Sebastiana Bacha. Oprawę muzyczną uroczystości zapewniły też: chór Redemptoris z kościoła Matki Bożej Królowej Polski i orkiestra garnizonowa X Dywizji Zmechanizowanej z Elbląga.

Uroczystość zakończyła procesja wokół kościoła przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina w wykonaniu orkiestry garnizonowej.

- Tegoroczne Misterium Drogi Krzyżowej pozostanie na długo w naszej pamięci - mówią Danuta i Henryk Sprawkowie.

Grażyna Wosińska

Widziałem łzy wzruszenia



Ksiądz Grzegorz Radziszewski myślał o tym, by jak najbardziej realnie odegrać upadki Jezusa pod ciężarem krzyża.

Fot. Sławomir Ptasznik

la ksiądz Grzegorz Radziszewskiego wcielenie się w rolę Chrystusa było spełnieniem marzenia, o którym myślał jeszcze przed studiami w seminarium duchownym. - Gdy byłem klerykiem, przełożeni przydzielili mi rolę szatana, kuszącego Judasza i świętego Piotra, ze względu na mój niski głos - wspomina. Ksiądz Grzegorz przy obsadzeniu ról w seminarium słyszał, że jest za niski, by wcielić się w rolę Chrystusa.

- Misterium było przeżyciem nie tylko dla mnie - mówi ksiądz Grzegorz - widziałem wzruszenie ludzi, których zdołałem dostrzec,

a nawet łzy kobiety, siedzącej w trzecim rzędzie. - Wrażenie na wikarym z Łęczca zrobił Stanisław Majchrzyk, grający rolę Pilata. - Było to bardzo prawdziwe i zgodne z przekazem Ewangelii - ocenia ks. Radziszewski. Kobieta grająca Matkę Bożą, gdy krzyknęła: Synu!, przypomniała księdzu własną matkę. - Miałem wrażenie, że słyszę jej głos, pełen troski, żalu i twrogi - opowiada.

Misterium było udane dzięki zaangażowaniu Edmunda Wężyka, artysty i animatora kultury. Napisał on scenariusz i reżyserował misterium.

(G.W.)



TOWARZYSTWO
BUDOWLANE
SP. Z O.O.

„ŚRÓDMIEŚCIE”

82-300 ELBLĄG

UL. BAŁUCKIEGO 14 G

TEL./FAX 233-36-60

OKAZJA!

Do natychmiastowego zamieszkania w wybudowanym budynku przy ul. Przyjaźni 23 w Elblągu:

- lokal mieszkalny o pow. 64,1 m² (3 pokoje) z garażem - za cenę 135 000,00 zł
- lokal mieszkalny o pow. 45,0 m² (2 pokoje) z garażem - za cenę 100 000,00 zł

Ponadto zapraszamy do zakupu lokali mieszkalnych, użytkowych i garaży w realizowanych budynkach:

ul. Przyjaźni 21:

- lokale mieszkalne o pow. od 32,7 m² do 64,95 m²
- garaże

Termin oddania do użytku: wrzesień 2000 r.

ul. Oboźna - I etap:

- lokale mieszkalne o pow. 34,6 m² - 89,3 m²
- lokale użytkowe o pow. 35,3 m² - 97,1 m²

Termin oddania do użytku: III-IV kwartał 2000 r.

ul. Oboźna - II etap:

- lokale mieszkalne o pow. 50,0 m² - 89,3 m²
- lokale użytkowe o pow. 35,3 m² - 92,1 m²
- garaże

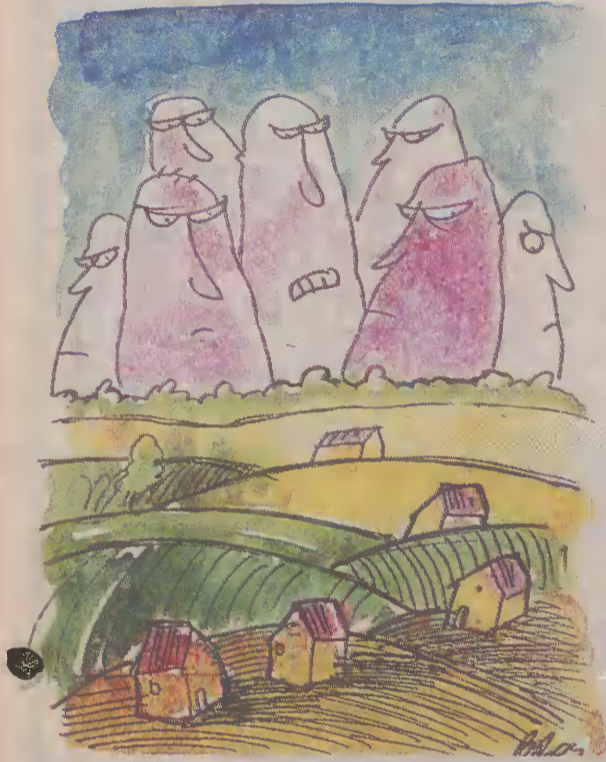
Termin oddania do użytku - III kwartał 2001 r.

Gwarantujemy:

- stałą cenę
- możliwość skorzystania z ulgi budowlanej
- realizację premii gwarancyjnej
- pomoc w uzyskaniu kredytu hipotecznego.

Gronowo Elbląskie

Terroryzowali okolice



Młodzi ludzie, którzy zostali aresztowani pod zarzutem kradzieży samochodów, przed zatrzymaniem zaczęli terroryzować mieszkańców Gronowa Elbląskiego. Grozili, m.in. podpaleniami.

Kilkuosobowa grupa wyspecjalizowała się w kradzieży jednej marki aut. Dotychczas policjanci udowodnili im kradzież 17 wozów. Samochody ginęły głównie w Elblągu. Część aut trafiła do Trójmiasta. Większość wracała do właścicieli. Złodzieje za zwrot auta żądali pieniędzy. Najczęściej było to około 7 tysięcy złotych. Właściciele płacili. Kilka ładzieży, zgodnie z instrukcjami od złodziei, w ogóle nie zgłoszono policji.

Wpadli przypadkowo. Jeden z nich ukradł samochód sprzed hurtowni leków, naprzeciwko komisariatu policji. Został zatrzymany po pościgu, pod Tolkmiczkiem. Następnego dnia zatrzymano kolejnych 7 osób. Wszyscy są w wieku od 19 do 22 lat. Trzech spośród zatrzymanych pochodzi z gminy Gronowo Elbląskie. We wsi zachowywali się w miarę spokojnie. Jeśli już coś ginęło, to drobne przedmioty, benzyna, olej napędowy czy drobne narzędzia. Nigdy nie zostali złapani na poważnej kradzieży.

Odetchnęli z ulgą

Po zatrzymaniu i aresztowaniu wiele osób odetchnęło z ulgą. Dopiero wtedy okazało się, że młodzi złodzieje zaczęli już zastraszać mieszkańców. Zaczęli się czuć bezkarnie.

- Chyba już zaczęło im odbijać. Znałem ich od dziecka, a teraz grożą mi podpaleniem - mówił rozgoryczony jeden z mieszkańców. - Nie boję się, że mogą to zrobić naprawdę, ale nie jest to zabawne.

Przed zatrzymaniem zdarzyło się im kilka wpadek.

Rolnik nakrył ich na kradzieży oleju napędowego z ciągnika. Złodzieje nawet się nie przestraszyli. Ostrzegli go tylko, że ciągnik może się dobrze palić. Takich pogrozek pojawiło się więcej. Odważyli się także grozić osobie, która pomogła policji i to w sprawie, z którą prawdopodobnie oni nie mieli nic wspólnego. W Gronowie Elbląskim zginął Fiat 126 p. Został później znaleziony nad rzeką Tyna. Złodzieje zdemontowali szyby i wyjęli silnik, a auto próbowali zepchnąć do wody. Nie udało się i samochód zatrzymał się w trzcinach. Policjanci, którzy zostali zawiadomieni o nietypowym znalezisku, poprosili o pomoc jednego z rolników. Ten pojechał ciągnikiem i wyciągnął auto. Następnego dnia usłyszał, żeby się nie mieszał, bo jego dom może spłonąć.

Zawsze podejrzani

Wszyscy zatrzymani mieli już wcześniej konflikty z prawem. Byli jednymi z podejrzewanych o kradzieże w Gronowie Elbląskim i okolicach. Nic im nigdy nie udowodniono. Jeden ze sklepów okradano regularnie kilka razy w miesiącu. Sprawców nigdy nie zatrzymano. Specjaliści od Passatów, mimo że kradli dobre auta, bardzo rzadko nimi jeździli w miejscu zamieszkania. Po Gronowie poruszali się starymi Fiatami. Żaden z nich nie miał jednak prawa jazdy. Kilka razy zatrzymywała ich policja, ale mandatami i kolegami się nie przejmowali.

(Oto)

Rys. Bartłomiej Brosz

Elbląg. BCY i inni malują mury

Za grafitti zapłacą rodzice

W Elblągu na kilku budynkach są legalne grafitti. Legalnie pomalowane zostały ściany Wojewódzkiego Ośrodka Kultury czy też klatka schodowa w budynku, gdzie mieści się biuro poselskie. Pozostałe malunki są nielegalne.

Policjanci zatrzymali kilka osób, podejrzanych o wykonanie napisów. Najwięcej na sumieniu ma 15-letni Krzysztof. Przyznał się do ponad 30 rysunków na terenie całego miasta. Jeździł też, między innymi do Warszawy. Te rysunki, do których się przyznał, mają powierzchnię powyżej 1 metra kwadratowego. Wpadli też trzej bracia, którzy pomalowali garaże przy ulicy Giernków. Przed Kolegium ds. Wykroczeń odpowie 28-letni Rafał L., który został zatrzymany przez policję, gdy chciał wykonać rysunek o powierzchni blisko 36 metrów kwadratowych na budynku przy ulicy Donimirskich.

Graffitiarze mają swoje podpisy, do których się przyznają. 15-letni Krzysztof używał kilku różnych podpisów - Haber, Kobe i Bilon. Podpisy były starannie wybierane. Słowo Kobe powstało od nazwiska panińskiego jego matki i jego drugiego imienia. Swoje najbardziej udane dzieła fotografował. Zdjęcia pokazywał matce.

Nie potrafi malować

Zapytany przez policję, czy jest artystą, odpowiedział, że nie. A maluje, bo lubi ryzyko. W mieszkaniu chłopca były farby w sprayu, gotowe szablony rysunków. Cały czas twierdził, że rysunki zrobił sam i nikt mu w tym nie pomagał. Policjanci są innego zdania.

- Pod każdym większym dziełem są podpisy twórcy i malutki podpis tego, który mu pomagał - twierdzi Alina Zajac.

Ci, którzy chcą walczyć z nielegalnymi grafitti na terenie miasta, nie mogą liczyć też na pomoc rodziców młodych graffitiarzy. Nie reagują na to, że w pokoju dziecka stoją pojemniki z farbą. Pokój młodego graffitiarza wygląda charakterystycznie. Wszędzie stoją puszkki z farbą. Zamalowane są meble. Charakterystyczne jest to, że nigdy nie są pomalowane ściany. Na to już rodzice nie pozwalają.

- Może rodzice przejrzą na oczy, kiedy będą musieli zapłacić za szkody, które



Graffiti na ścianach Wojewódzkiego Ośrodka Kultury powstało legalnie.

- Przychodzą, jak się już zdenerwują. Co ma powiedzieć człowiek, który kilka razy w miesiącu musi czyścić swój kiosk, albo właściciel cukierni przy ulicy Bema, który odnowił całą elewację, a w nocy ktoś zamalował mu ściany - twierdzi A. Zajac.

Na policję zgłosił się, m.in. właściciel, który najpierw zamówił wyczyszczenie kiosku, ale gdy dostał fakturę na 1,5 tysiąca złotych, zdenerwował się i poszedł na policję.

Czekając na autobus

Kioski i wiaty pokryte są najczęściej drobnymi napisami, robionymi podczas oczekiwania na autobus czy tramwaj. - Mają przy sobie mazaki i z nudów malują po ścianach - twierdzą policjanci.

Nie pomogły specjalne apele, wystosowane do hurtowni i sklepów, w których można kupić farby w sprayu. Tylko jeden ze sprzedawców zadeklarował pomoc. Pozostali stwierdzili, że nie mają żadnych podstaw, aby odmówić sprzedaży farb młodym ludziom. - Mamy nawet informację, że gdy chcą kupić większą ilość farb, otrzymują specjalne upusty i rabaty - twierdzi A. Zajac.

Ci, którzy chcą walczyć z nielegalnymi grafitti na terenie miasta, nie mogą liczyć też na pomoc rodziców młodych graffitiarzy. Nie reagują na to, że w pokoju dziecka stoją pojemniki z farbą. Pokój młodego graffitiarza wygląda charakterystycznie. Wszędzie stoją puszkki z farbą. Zamalowane są meble. Charakterystyczne jest to, że nigdy nie są pomalowane ściany. Na to już rodzice nie pozwalają.

- Może rodzice przejrzą na oczy, kiedy będą musieli zapłacić za szkody, które



Na pomalowanie biura Elzamu nikt jednak nie wyraził zgody.

wyrządziły ich dzieci. To nie są małe kwoty - przypomina A. Zajac.

Mają pieniądze

Młodzi ludzie, którzy zajmują się grafitti, pochodzą zwykle z dobrych rodzin i mają pieniądze. 15-letni Krzysztof w ciągu ostatniego miesiąca wydał na farby ponad 500 złotych. Muszą też mieć sporo wolnego czasu. Zrobienie jednego rysunku zajmuje ok. 1,5 godziny. Wykonanie rysunku na RDT przy ulicy 1 Maja zajęło 3 godziny. Malują nad ranem lub wieczorem, aby nikt ich nie zauważył. Na ogół nie ma świadków tworzenia dzieł.

- Dopiero, jak się kogoś zatrzyma, to znajdują się ludzie, którzy widzieli, że ten chłopak wchodził, np. na kiosk i go malował - twier-

dzi Krzysztof Klonowski, dzielnicowy.

Zdania elblązan, co do grafitti na murach, są podzielone. Osoby starsze są przeciwnikami tego rodzaju dzieł. Uważają, że ktoś powinien zapłacić za zniszczenia. - Malować to sobie mogą na karcie w bloku a nie po ścianach budynku. Nikt się mnie nie zapytał, czy chcę mieć obraz pod oknem - mówi oburzona Kamila Grzywliak, elblążanka.

Młodzi, a przede wszystkim uczniowie, są bardziej otwarci na taką twórczość. - Jest przynajmniej weselej. Nie ma szarych ścian. Jest kolorowo, wesoło i nie jest nudno. Ja bym tego nie zrobił, ale inni potrafią i dobrze - twierdzi 15-letni Maciek.

(G.P.)

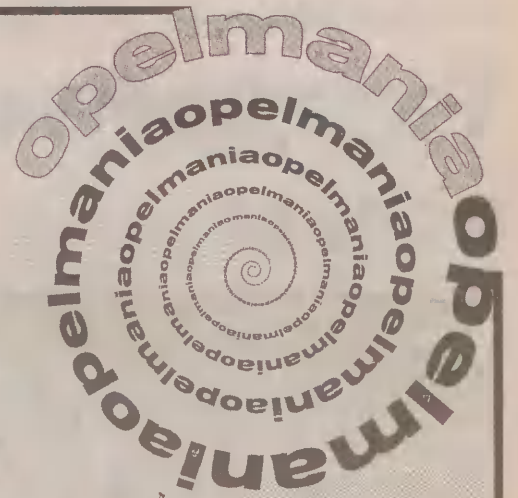
Zdjęcia Aleksander Winter

Pozwalali sami

Blisko półtora roku temu policjanci sami zorganizowali malowanie grafitti. Udostępnili młodzieży plot przy Świecie Dziecka, który w ciągu kilku godzin został pokryty rysunkami. - To zupełnie co innego. Nigdy nie mówiłem, że mi się te rysunki nie podobają. Jeśli są robione za zgodą

właścicieli, to wszystko jest w porządku. Większość grafitti powstaje jednak bez ich wiedzy i to jest zwykły wandalizm. z którym będziemy walczyć - twierdzi komisarz Krzysztof Święcicki, zastępca komendanta miejskiego policji w Elblągu.

OPEL CORSA, ASTRA II i VECTRA
DNI OTWARTE
14-16 kwietnia 2000



OPEL WYJEDŃ W PRZYSZŁOŚĆ

Wymyśl najbardziej futurystyczny element wyposażenia samochodu przyszłości marki Opel.

Opelmania wciąż trwa! Przyjdź między 14 a 16 kwietnia na Dni Otwarte do najbliższego salonu firmy Opel. Zobacz niezwykle bogato wyposażoną Corsę, Astrę II i Vectrę z limitowanej, prestiżowej Edycji 2000. Zachwyć się ich promocyjną ceną. Dodatkową atrakcją będzie możliwość udziału w naszym konkursie. Wymyśl najbardziej futurystyczny, a nawet nieprawdopodobny w dzisiejszych czasach element wyposażenia samochodu przyszłości marki Opel. Pomysłowość i oryginalność nadesłanych propozycji oceniać będzie jury pod przewodnictwem redaktora naczelnego „Nowej Fantastyki”, Macieja Parowskiego. Autor najciekawszej propozycji wjedzie w XXI wiek Astrę II z limitowanej Edycji 2000. Przyjdź i pocuj, jak ogarnia Cię prawdziwa Opelmania.

edycja 2000

OPEL

ZAPRASZAMY

Baxima

82-300 Elbląg
ul. Rawska 2-4
tel. 055 235 25 88
232 80 28

Konocar

80-314 Gdańsk
ul. Grunwaldzka 303
tel. 058 552 34 06
554 83 33 do 36
II/o Brzeźno
tel. 058 342 76 40

Motor Centrum

80-717 Gdańsk
ul. Miałki Szlak 4/8
tel. 058 301 04 22
301 95 33

Odejewski

77-300 Czluchów
Trasa 22
tel. 059 834 51 35
834 51 36

Serwis Haller

80-299 Gdańsk
Obwodnica Trójmiejska
tel. 058 5525 525
www.opelhaller.com.pl

Winiarczyk

76-200 Słupsk
ul. Gdańska 18
tel. 059 8422 880
8428 826

Ventus

83-110 Tczew
30 Stycznia 40
tel. 058 532 08 00
532 08 01

Markowe ciosy

piątek

14 kwietnia 2000 r.

Dni Olimpijczyka

Kółka rozdane



Grzegorz Kaleta (po lewej) został honorowym członkiem Elbląskiej Rady Olimpijskiej. Odbiera nagrodę od Władysława Mańkuta, prezesa ERO.

Przed meczem bokserkim kadry Warmińsko-Mazurskiego Okręgowego Związku Bokserkiego z reprezentacją Hamburga odbyła się miejsko-powiatowa inauguracja przypadających na kwiecień Dni Olimpijczyka Elbląskich olimpijczyków, oficjalnych gości i sympatyków sportu powitał Władysław Mańkut, prezes Elbląskiej Rady Olimpijskiej. Honorowe członkostwo w radzie nadano uczestnikom igrzysk olimpijskich kajakarzom: Grzegorzowi Kalecie (startował w Barcelonie i Atlancie) i Andrzejowi Gajewskiemu (olimpijczyk z Atlanty) oraz siatkarzowi, Tomaszowi Woźnemu (był na igrzyskach paraolimpijskich w Atlancie). Pamiątkowe grawerowane wręczała Helena Pilejczyk, brązowa medalistka igrzysk w Squaw Valley i wiceprezes ds. zawodniczych w ERO. Apel

olimpijski odczytała Kamila Rywelska z Pasłęczanki Pasłek, czterokrotna rekordzistka i mistrzyni Polski juniorek w trójskoku. Przypomniała, że za kilka miesięcy w Sydney zaplanowane znicze i do walki o medale olimpijskie staną także reprezentanci Polski. Kamila zaapelowała do młodzieży, aby uprawiała sport dla piękna, radości i zdrowia.

Kółka olimpijskie, przyznane przez PKOl, wręczono piłkarzom ręcznym Truso Elbląg, którzy zdobyli brązowy medal V Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Otrzymali je: Maciej Borsukowicz, Paweł Paździocha, Bartłomiej Perwejnis, Grzegorz Marcinkian, Wojciech Bewicz, Tomasz Janowicz, Łukasz Janowicz, Adam Ługowski, Dawid Łupiński, Łukasz Januszewski, Maciej Stanek, Tomasz Pietrzyński i Piotr Wójcik.

Andrzej Minkiewicz

Międzynarodowy mecz kadry Warmińsko-Mazurskiego Okręgowego Związku Bokserkiego z reprezentacją Hamburga był prawdziwą sportową galą.

Bokserka gala rozpoczęła się od hymnów narodowych Niemiec i Polski odegranych z werwą przez orkiestrę 16 Pomorskiej Dywizji Zmechanizowanej. Prezes Warmińsko-Mazurskiego Okręgowego Związku Bokserkiego, Władysław Mańkut powitał, m.in. posła na Sejm RP, Wiktolda Gintowt-Dziewałtowski, marszałka województwa, Andrzeja Ryńskiego, wiceprezydenta Elbląga, Marka Gliszczynskiego i naczelnika Wydziału Promocji Starostwa Elbląskiego, Gabrię Effenberg. W. Mańkut wspominał, że jeszcze nie tak dawno nie było możliwości zorganizowania tego rodzaju sportowej rywalizacji. Życzył bokserom udanych występów.

Burmistrz Hamburga

w specjalnym liście, odczytanym na ringu, pozdrowił mieszkańców Elbląga, miasta, w którym się urodził. - Między innymi poprzez sportowe kontakty nawiązują się więzi przyjaźni między społecznościami krajów - stwierdził w swym liście burmistrz.

Kierownictwo Boxclubu Sportmann z Hamburga poinformowało, że oprócz pucharu przechodniego Dariusz Michalczewski ufundował dla zwycięskiej drużyny nagrodę pieniężną w wysokości 1000 marek.

W imieniu gospodarzy wiceprezydent Marek Gliszczynski nieukrywający apetytu na zwycięstwo reprezentacji Warmii i Mazur życzył bokserom rywalizacji w duchu fair play.

Przed pierwszym gonim na ringu wystąpiła pa-



Wiele emocji dostarczyła kibicom walka elblązanina, Patryka Bursztynowicza.

Fot. Sławomir Ptasznik

ra taneczna z EKT Jantar, która zademonstrowała wiązanek tańców latyno-amerykańskich. Próbowano także połączyć się telefonicznie z Hamburgiem, gdzie był Dariusz Michalczewski. Połączenie uzyskano, ale nie było możliwości bezpośredniej emisji rozmowy. Spiker przekazał elblązanom pozdrowienia od słynnego Tygrysa, który zapowiedział, że niebawem odwiedzi bokserkich kibiców w Elblągu.

Puchar przechodni

po zwycięstwie nad drużyną z Hamburga 17:3 przypadł reprezentacji Warmii i Mazur. Poziom oglądanych pojedynków był bardzo zróżnicowany, bowiem obok doświadczonych seniorów na ringu walczyli juniorzy i juniorzy młodszy. Barw Hamburga bronili jednak pięściarze mający w dorobku tytuły mistrzów i wice-

mistrzów Niemiec, mistrzów okręgu i zdobywcy Pucharu Bałtyku. W reprezentacji warmińsko-mazurskiej wystąpili także medalści mistrzostw Polski, zdobywcy Pucharu Polski, którzy mieli sposobność skonfrontować swoje umiejętności w pojedynkach z niemieckimi rywalami.

Bokserki jubileusz

50-lecia występów na ringu i późniejszej pracy trenerskiej z elbląskimi zawodnikami obchodził w ub.r. Wiesław Budziński. Po zakończeniu meczu pan Wiesław otrzymał z tej okazji pamiątkową statuetkę boksera.

- Jestem wzruszony i dziękuję za pamięć - powiedział jubilat. - Mam satysfakcję, że wyłowiłem i wyszkoliłem bokserów, którzy zdobywali medale na mistrzostwach Polski. Wspomnę nazwiska Wiesława Adamskiego, Marka Migdalskiego, Mariusza

Gortata czy Janusza Dymiszewicza. Najwięcej radości przysporzył mi jednak, nadal ją odczuwam, mój wychowanek - Jacek Bielski, amatorski mistrz Europy z tureckiej Bursy z roku 1993, mocny punkt drużyny seniorów Startu i Halexu, a obecnie profesjonalista dający sobie radę na zawodowych ringach.

Dobre noty

otrzymali organizatorzy elbląskiej gali bokserkiej: Warmińsko-Mazurski Okręgowy Związek Bokserki z siedzibą w Elblągu, KSW Tygrys, Elbląski Szkolny Związek Sportowy. Należy jednak pamiętać, że organizacja tak dużej imprezy mogła dojść do skutku dzięki pomocy finansowej Urzędu Marszałkowskiego, Urzędu Miejskiego w Elblągu, Starostwa Elbląskiego i grona sponsorów.

Andrzej Minkiewicz

REKLAMA



SCANIA

GDAŃSK

ul. SUCHA 31
tel. (0-58) 342-20-72, 343-21-66
fax (0-58) 342-20-79

TWOJE ROZWIĄZANIE
TRANSPORTOWE

najtańsza na co dzień

SPRZEDAŻ SERWIS CZĘŚCI



Producent

Blachodachówki

Blachy trapezowe

Profile zamknięte

Płyty warstwowe



BALEX METAL

Balex Metal spółka z o.o. Bolszewo, ul. Wejherowska 12 C
tel. /0 58/ 677 14 16, 672 24 16, 672 81 79, 672 74 74
fax /0 58/ 672 66 69, e-mail: balex@balex.com.pl
Filia Gdańsk ul. Grunwaldzka 244, tel./fax /0 58/ 344 74 90
Filia Słupsk ul. Dwernickiego 21, tel./fax /0 59/ 842 81 31



Mocna blacha!

S-5656/C2149